



1 maja – komentarz do Ewangelii
(J 21, 1-19)

Droga miłości

Dwudziesty pierwszy rozdział Ewangelii według św. Jana prowadzi nas nad brzeg Jeziora Tyberiadzkiego. Apostołowie, którzy w pewnym momencie życia porzucili sieci, aby stać się rybakami ludzi, po burzliwych wydarzeniach w Jerozolimie, wracają, aby na nowo stać się rybakami ryb. Niestety nie jest to możliwe. Trudno po wieloletnim spotkaniu z Jezusem, wrócić do tamtej rzeczywistości i wcześniejszych zadań. To pierwsze spotkanie z Chrystusem, później pogłębione, przemienia uczniów do tego stopnia, że tracą umiejętność wykonywania pierwszego swojego zawodu. Noc nieskuteczna w połów jest tego dowodem. Jezus, stojący na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego, pokazany jest jako Ten, który wychodzi z pomocą swoim pogubionym uczniom. Ten moment rozważanej sceny pokazuje nam, że aby móc rozpoznać Boga, nie trzeba dokonywać nie wiadomo jak wielkich rzeczy. On przychodzi wówczas, gdy sprawujemy nasze zwykłe zajęcia. W rzeczywistości zanim my się zdecydujemy Go szukać, to On jest przy nas. Nawet nie oczekuje od nas nadzwyczajnej miłości.

□□□ Gdy uczniowie po cudownym połowie ryb docierają do brzegu, to spotykają Chrystusa, który już sam przygotowuje dla nich posiłek i zaprasza ich do spożycia. Widać tu wyraźnie nawiązanie do Eucharystii. Jezus we wszystkich scenach po Zmartwychwstaniu odwołuje się do posiłku i daje się przy nim rozpoznać. Tak jak uczniowie idący do Emaus rozpoznali Go przy łamaniu chleba. A w Wieczerniku, gdy przychodzi sam, pyta uczniów, czy nie mają coś do jedzenia. Chrystus w tych scenach staje w ten sposób w centrum, z którego promieniuje życie i miłość.

□□□ To spożywanie posiłku ze Zmartwychwstałym dla Piotra jest również podstawą tego, że najpierw trzeba być przyjacielem Jezusa i uczestnikiem Stołu Pańskiego, a dopiero potem można być powołanym do posługi pasterskiej. Gdy Jezus bierze Piotra na bok, to nie wypomina

III Niedziela Wielkanocna

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
01.05.2022 00:00

mu zdrady. Pragnie wiedzieć, czy on nadal miłuje, gdyż tylko na miłości można odbudować autentyczną relację między uczniem a Chrystusem.

□□□ *Droga Piotra od grzechu do wyznania miłości jest dla nas pełna nadziei. Nawet zaparcie się Boga może być zmażane aktem autentycznej miłości. Niech droga miłości w nas nigdy nie zginie.*